

GÓRNICTWO - ZARYS HISTORII DO 1945 ROKU

Górnictwo na ziemiach polskich obejmowało kilka różnych dziedzin eksploatacji o odmiennej technologii, organizacji pracy, przeznaczeniu kopalni itd.

Najstarszą jego dziedziną było wydobywanie w epoce kamiennej z głębi ziemi krzemienia do wyrobu narzędzi; na ziemiach polskich ślady takiego kopalnictwa z V-II tysiąclecia p.n.e. zachowały się na Śląsku k. Raciborza i w kilku miejscach na Wyżynie Małopolskiej, zwłaszcza w Krzemionkach. W III-II tysiącleciu p.n.e. rozpoczęto również poszukiwania i czerpania odpowiednich glin do wyrobu naczyń.

Od IV w. p.n.e. datuje się wydobywanie i wytapianie rud żelaza na Wyżynie Śląskiej i w Górach Świętokrzyskich. We wczesnym średniowieczu eksploatacja niskoprocentowych rud darniowych rozpowszechniła się także w innych regionach. Aż do XIX w. prowadzono ją prymitywną metodą odkrywkową, na ogół nieregularnie, przeważnie sezonowo, w ramach gospodarstwa rolnego lub leśnego, na doraźny użytek miejscowego hutnictwa, zatrudniając przy niej pańszczyźnianych chłopów. Od późnego średniowiecza próbowano też eksploatować wysokoprocentowe rudy podziemne, zwłaszcza zawarte w skałach hematyty (Śląsk, Tatry, Góry Świętokrzyskie), ale dopiero w XIX w. wydobywanie to zaczęło przeważać nad czerpaniem z powierzchni rud darniowych. Kopalnie były stosunkowo płytkie (do 20-25 m) i wyposażone jedynie w proste urządzenia (drabiny, kołowroty, łopaty); dopiero w końcu XIX w. pojawiły się maszyny i pompy parowe, a w okresie międzywojennym silniki spalinowe i elektryczne. (...)

Podobny charakter - zbliżony raczej do robót ziemnych niż do właściwej sztuki górniczej - miało kopalnictwo kamieni budowlanych oraz surowców ceramicznych i chemicznych, a w XIX w. także rud cynku. Górnictwo kamienia powstało wraz z zapoczątkowaniem budownictwa kamiennego w X-XI w.; wzrost znaczenia wydobywania kamienia nastąpił w XVI-XVII w. w wyniku rozkwitu architektury renesansowej (pałace, zamki), a zwłaszcza w XIX w. w związku z rozwojem miast i nie znanymi dawniej możliwościami transportu (kolejnictwo). Od schyłku średniowiecza wydobywano marmury w okolicach Krakowa (m.in.. Raclawice) i Kielc (Chęciny) oraz na Dolnym Śląsku w Kotlinie Kłodzkiej i Jeleniogórskiej; granity na Dolnym Śląsku w rejonie Świdnicy (Strzegom, Sobótka); piaskowce również na Dolnym Śląsku w okolicach Bolesławca i Lwówka, w Górach Stołowych (Polanica, Kudowa) i k. Strzelina, w Górach Świętokrzyskich (Kunów, Wąchock, Szydłowiec), na mniejszą zaś skalę w wielu miejscach na całym prawie Podkarpaciu śląskim i małopolskim; wapienie na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, w Sandomierskiem i Lubelskiem. Górnictwo kamienia wymagało dużych nakładów pracy niewykwalifikowanej; znaczne ułatwienia przyniosło zastosowanie w 2 połowie XIX w. dynamitu i częściowa mechanizacja transportu (dźwigi, kolejki szynowe i linowe). Gips do celów zdobniczych wydobywano od XVI w. na Podolu i Wołyniu, kredę zaś na Chełmszczyźnie, Podlasiu (Mielnik) i Wołyniu (Krzemieniec), doskonałe zaś gatunki glin ceramicznych w Górach Świętokrzyskich (Ćmielów, Iłża, Szydłowiec, okolice Opatowa). Najlepsze piaski szklarskie użytkowano na Dolnym Śląsku (okolice Świdnicy i Jeleniej Góry) oraz na Rusi Czerwonej (rejon Stryja i Stanisławowa). Glinki farbiarskie (ałuny)

czepano przynajmniej od XVI w. w Kieleckim i Sandomierskim, na Podkarpaciu (k. Biecha) i na Dolnym Śląsku (rejon Nysy, Otmuchowa, Ząbkowice i Kłodzka), Również w XVI w. interesowano się już wydobywaniem wosku ziemnego (ozokerit) - okolica Drohobycza. Do górnictwa odkrywkowego, o stosunkowo prostych metodach eksploatacji, należało też wydobywanie siarki, którą uzyskiwano już od początków XV w. w Swoszowicach k. Krakowa oraz m.in. od schyłku XVIII w. w Czarkowach n. Nidą i od schyłku XIX w. w Truskawcu Bieszczady Wsch.); jej produkcja wzrosła jednak najbardziej dzięki podjęciu wydobywania siarczanów cynku (blendy cynkowe) i siarczanów żelaza (pirytów) w 2 połowie XIX w. na Górnym Śląsku.

Do prostych robót ziemnych sprowadzało się także wydobywanie rud cynku, zapoczątkowane u schyłku XVIII w. na Górnym Śląsku, a po 1815 również w zach. Małopolsce - na terenach Zagłębia Dąbrowskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Tereny te stały się w XIX w. największym ośrodkiem górnictwa i hutnictwa cynku w Europie i drugim (po USA), a w okresie międzywojennym trzecim (po USA i Belgii) na świecie. Górnictwo rud cynku również zatrudniało niewykwalifikowanych robotników wiejskich, a do połowy XIX w. nawet chłopów pańszczyźnianych. Technika górnicza polegała tu jedynie na rozpoznaniu rudonośnych gruntów, kopaniu niezbyt głębokich dołów i na wzbogacaniu rud w pobliżu miejsca wydobywania w specjalnych płuczkach. Odrębny charakter miało górnictwo soli, uzyskiwanej początkowo ze źródeł solnych i wycieków na Pomorzu (k. Kołobrzegu), na Kujawach i w Wielkopolsce, na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie zaś licznie w Małopolsce. W połowie XIII w. rozpoczęto wydobywanie soli kamiennej metodami górniczymi w Bochni i Wieliczce. Zarówno te kopalnie (tzw. żupy krakowskie), jak i warzelnie na Rusi (tzw. żupy ruskie) należały do panującego, a wydobywanie i handel solą stanowiły regale (monopol) książęce (królewskie), będące jednym z ważniejszych źródeł dochodów skarbu; monopol ten wydzierżawiano (najpierw dziedzicznie, potem dożywotnio) - jako przywilej wydobywania soli w określonym miejscu bądź handlu nią na danym terenie - osobom prywatnym, a po rozbiorach Polski hurtownikom koncesjonowanym przez władze państwowe. Wobec objęcia I zaborem (1772) żup krakowskich i ruskich, w Rzeczypospolitej wszczęto poszukiwania soli na północ od Krakowa (Busko, Solec); po III rozbiorze (1795) z inicjatywy rządu pruskiego odkryto nowe słone źródła na Kujawach (Ciechocinek). Również rząd Królestwa Polskiego finansował rozległe i kosztowne poszukiwania soli kamiennej i słonych wód na południowej Kielecczyźnie w dolinie Nidy i Wisły, uwieńczone tylko skromnymi rezultatami. W 1824-29 zbudowano warzelnie soli w Ciechocinku, podjęto też poszukiwania na pograniczu polsko-litewskim (Grodno, Druskienniki). Od 1870 wydobywano w Galicji Wschodniej (Morszyn, Kałusz) sole potasowe (do wyrobu nawozów sztucznych), a od 1871 powstawały kopalnie soli kamiennej i warzelnie w Inowrocławiu i okolicach. Znacznie wyższy poziom techniki i specjalizacji zawodowej osiągnęło już w średniowieczu górnictwo kruszcowe - kopalnictwo rud ołowiu, wydobywanego na ziemiach polskich od okresu halsztackiego (ok. 650-400 p.n.e.), oraz miedzi, srebra i złota, którego poświadczono źródłowe początki sięgają na Śląsku XII w., a w Małopolsce XIII w. Ołów i srebro, występujące zwykle razem, wydobywano na Górnym Śląsku (m.in. Bytom i Tarnowskie Góry), w Małopolsce (m.in. Olkusz, Trzebinia i Sławków), na Dolnym Śląsku (m.in. Boguszów k. Wałbrzycha i Góry Ołowiane k. Jeleniej

Góry) w Górach Świętokrzyskich (m.in. Miedziana Góra, Chęciny, Łągów). Złoto wydobywano początkowo z piasków środkowego biegu Bobra, Kaczawy i Kwisy, w XIV-XV w. w kopalniach w okolicach Lwówka i Złotoryi; od początku XIII w. do schyłku XVII w. głównym ośrodkiem górnictwa złota była kopalnia w Złotym Stoku k. Kłodzka; na mniejszą skalę znajdowano złoto również w Tatrach. Miedź eksploatowano od XII w. nad Bobrem k. Jeleniej Góry, od XV w. u podnóża Gór Świętokrzyskich (Miedzianka, Miedziana Góra), a od XVI w. także w okolicach Złotoryi, Lwówka Śląskiego i Legnicy. Przekazy źródłowe wspominają o wydobywaniu rud niklu w XVI-XVIII w. w Szklarach Śląskich, cyny k. Lwówka Śląskiego i barytu w Boguszowie; w XVIII w. zbudowano kopalnię arsenu w Złotym Stoku (czynną do 1962), gdzie jako produkt uboczny znajdowano też złoto. Od XVII w. wydobywanie kruszców w Polsce i na Śląsku zaczęło się zmniejszać. Eksploatację olkuskich kopalń srebra i ołowiu bardzo ograniczono w końcu XVII w. z powodu wyczerpywania się dostępnych pokładów rudy i trudności odwadniania; w XVIII w. ustało górnictwo kruszczowe w Tatrach i na Dolnym Śląsku (z wyjątkiem kopalni ołowiu w Boguszowie); w Górach Świętokrzyskich - po pierwszym załamaniu w 2 połowie XVII w. i po próbach rozbudowy tamtejszych kopalń, podejmowanych w czasach stanisławowskich, a później zwłaszcza 1815-30 z inicjatywy Stanisława Staszica i Ksawerego Druckiego-Lubeckiego - zaniechano ostatecznie wydobywania 1930 ze względu na jego nieopłacalność. Poszukiwania bogatych złóż rud srebrno-ołowianych i miedzianych, prowadzone wielokrotnie w XVIII i XIX w. na całym obszarze Sudetów, na Podkarpaciu i w Górach Świętokrzyskich, podobnie jak próby odwodnienia i uruchomienia kopalń olkuskich, okazały się bezowocne. Jedynie na Górnym Śląsku w rejonie Bytomia, Szarleju i Tarnowskich Gór pomyślnie rozwijało się w XIX w. górnictwo rud ołowiu, połączone z wydobywaniem rud cynku. W górnictwie kruszczowym już w późnym średniowieczu rozwinęła się technika budowy szybów i chodników podziemnych, umacnianych kamieniami, cegłą i drewnem, sztolni odwadniających i kanałów wentylacyjnych, wykształciło się odrębne słownictwo, miernictwo, probiernictwo i kartografia. Od XV w. stosowano tu urządzenia odwadniające ("kunszty wodne"), polegające na połączeniu wyciągów z wielkimi kieratami poruszonymi przez konie, zaś od XVII w. używano prochu. Największą przeszkodą w górnictwie był napór wód gruntowych; przy odwadnianiu kopalń pracowało na ogół trzykrotnie więcej robotników niż przy urobku rudy. Do umiejętności górników należała też znajomość sposobów wzbogacania rud za pomocą płuczek. W górnictwie kruszczowym pracowali wykwalifikowani górnicy, korzystający w ustroju feudalnym z licznych przywilejów (m.in. z wolności osobistej, prawa polowania i rybołówstwa, zwolnień od podatków i ceł); tylko do robót pomocniczych przy odwadnianiu i transporcie zatrudniano chłopów. Ze względu na duże ryzyko prac poszukiwawczych i wydobywczych oraz potrzebę znacznych nakładów na budowę kopalni w górnictwie kruszczowym powstawały od XIV w. spółki kapitałowe, tzw. gwarentwa (pierwowzór spółek akcyjnych). W górnictwie kruszczowym wykształciło się również prawo górnicze, oparte w Polsce początkowo (jak w całej Europie) na zasadzie uznania bogactw wnętrza ziemi za własność panującego (regalia), który udzielał przywilejów na poszukiwanie i eksploatację kopalni za opłatą tzw. olbory. Prawo poszukiwania górniczych (zwane wolą górniczą) odnosić się mogło także do poszukiwania

kopalin na cudzym gruncie, czemu jego właściciel nie miał prawa się sprzeciwić. Niekiedy panujący zrzekał się swych uprawnień (immunitet) na rzecz instytucji kościelnych lub osób prywatnych (np. biskupstwo krakowskie uzyskało w początku XV w. pełny immunitet górniczy w swych dobrach w Małopolsce). Od elekcji Stefana Batorego (1576) szlachta zastrzegało sobie w pactach conventach uznanie przez panującego pełnego prawa właściciela gruntu do wszystkich bogactw wnętrza ziemi. Zasada przynależności wnętrza ziemi do własności powierzchni stała się więc w Polsce powszechna; właściciel ziemi nie potrzebował zgody władz państwowych na poszukiwania i eksploatację kopalin na swym gruncie oraz nie podlegał jej kontroli; państwo mogło prowadzić prace górnicze tylko w królewskich kopalniach. Na Śląsku pod panowaniem cesarskim rozpowszechniły się immunitety górnicze na rzecz miejscowych książąt i magnatów; po przyłączeniu go do Prus (1806) państwo udzielało pozwoleń na poszukiwanie i eksploatację kopalin, pobierało od tego podatki i sprawowało kontrolę techniczną za pośrednictwem specjalnych urzędów górniczych. W XIX w. przyjęła się na ziemiach polskich (wzorem ustawodawstwa napoleońskiego) zasada oddzielenia własności wnętrza od powierzchni ziemi; kopaliny stawały się odrębnym przedmiotem własności w drodze nadania górniczego., udzielanego przez państwo za odszkodowaniem wypłacanym przez otrzymującego nadanie właścicielowi gruntu za zniszczoną powierzchnię. Poszukiwania i eksploatacja wymagały państwowej koncesji, podlegały opodatkowaniu i kontroli przez państwowe organa górnicze. Oparte na tych zasadach prawo górnicze wprowadzono w zaborze austriackim 1854, w zaborze pruskim 1865, w Królestwie Polskim 1870.

W 2 połowie XVIII w. na Śląsku i w Rzeczypospolitej pojawiło się górnictwo węgla kamiennego, węgla brunatnego, torfu, a w XIX w. ropy naftowej. Wydobycie węgla brunatnego i torfu miało większe znaczenie jedynie na ziemiach zachodnich, które do 1945 należały do Niemiec (Ziemia Lubuska, Dolny Śląsk), natomiast węgiel kamienny stał się w XIX w. najcenniejszym bogactwem mineralnym Śląska i Małopolski; śląsko-dąbrowsko-krakowskie zagłębienie węglowe (Zagłębienie Dąbrowskie, Zagłębienie Górnos Śląskie, Zagłębienie Krakowskie), podzielone nierówno między 3 zabory, stało się jednym z największych ośrodków górnictwa węglowego na świecie, a Galicja Wschodnia jednym z najwcześniejszych światowych ośrodków górnictwa ropy naftowej. W 2 połowie XIX w., a zwłaszcza od lat siedemdziesiątych, po nieprzerwanym okresie dominacji górnictwa rud metali oraz soli wyraźną przewagę uzyskało na ziemiach polskich górnictwo surowców energetycznych, zwłaszcza zaś węgla kamiennego i ropy naftowej. W odróżnieniu od tradycyjnych dziedzin górnictwa, przybrało ono rozmiary produkcji masowej, wynoszącej miliony ton rocznie.

Największe kopalnie (schodzące do 500 m pod ziemię) zatrudniały tysiące robotników; w całym górnictwie węglowym na ziemiach polskich przed I wojną światową pracowało ok. 150 tys. górników, a w górnictwie naftowym w Galicji ok. 15 tys. Obie te dziedziny cechował niemal od początku wysoki stopień mechanizacji pracy i szybki postęp techniczny: najpierw coraz szersze zastosowanie napędu parowego (mechaniczne pompy, dźwigi, kolejki, taśmociągi, sortownie itp.), a od końca XIX w. różnorodne zastosowanie energii elektrycznej (oświetlenie, wietrzenie, sygnalizacja, mechanizacja prac podziemnych). Masowe rozmiary miały - zwłaszcza w górnictwie węglowym

przed wprowadzeniem elektrycznego oświetlenia i sygnalizacji - katastrofy górnicze, spowodowane zawaleniem stropów, wydzielaniem się gazów, pożarem lub zalaniem wodami gruntowymi; do największych należały; 1880 w kopalni Renard w Sosnowcu (ok. 200 ofiar śmiertelnych) i 1896 w kopalni Kleofas w Katowicach (ponad 100 ofiar); oblicza się, że w XIX w. co 15 górnik ponosił śmierć bądź ulegał trwałemu kalectwu w wypadku w kopalni. W górnictwie węgla i ropy naftowej w 2 połowie XIX w. powstała jako specjalna dziedzina wiedzy górniczej technika o organizacja bezpieczeństwa pracy oraz ratownictwo.

Rozwijało się też górnicze szkolnictwo zawodowe: 1816 utworzono z inicjatywy S. Staszica Szkołę Akademiczno-Górnica w Kielcach (czynną do 1826); od 1839 działała niemiecka szkoła górnicza w Tarnowskich Górach, od 1861 szkoła górnicza w Wieliczce, od 1886 szkoła górnicza w Borysławiu, a od 1899 szkoła górnicza w Dąbrowie Górniczej; ponadto na Śląsku powstawały doksztalające szkoły zawodowe przy większych kopalniach węgla.

Górnicy węglowi żyli w środowiskach miejskich dzięki szybko postępującej urbanizacji i koncentracji przemysłu w zagłębiach węglowych (...). Ich położenie materialne i prawne było na ogół lepsze niż robotników fabrycznych; wyższe płace, kolonie mieszkaniowe przy kopalniach i różne przywileje miały przyciągać robotników do pracy w górnictwie. W tym zawodzie najwcześniej wprowadzono ubezpieczenia chorobowe i emerytalne: na Śląsku już w 1 połowie XIX w. za pośrednictwem powszechnej Kasy Brackiej, w Galicji ustawą 1854, w Królestwie Polskim w kopalniach rządowych w ramach Korpusu Górniczego od 1818 (ubezpieczenia i inne przywileje były tu jednak związane z zobowiązaniem do dożywotniej pracy w górnictwie), w kopalniach prywatnych zaś powszechnie dopiero od 1890. Na Śląsku Najwcześniej też unormowano długość dnia roboczego w górnictwie: 1848 do 10 godz. pod ziemią, 1904 do 8 godz. pod ziemią i do 9 godz. na powierzchni, a 1918 do 7,5 godz. Pod względem ustawodawstwa pracy. Rozwoju świadomości klasowej, robotniczych organizacji zawodowych i politycznych Górny Śląsk wyprzedzał pozostałe okręgi górnicze i przemysłowe przynajmniej o jedno pokolenie.

W okresie międzywojennym rozwinięto w Polsce eksploatację gazu ziemnego na wsch. Podkarpaciu i barytu k. Kielc. Różne działy górnictwa rozwijały się w tym okresie nierównomiernie; wszystkie wykazywały dużą zależność od wahań koniunktury,. Większość zasadniczych gałęzi (górnictwo węgla kamiennego, ropy naftowej, rud cynku i ołowiu) tylko sporadycznie osiągały wielkość produkcji z 1013; rozwinęto się wydobywanie soli kamiennej, potasowej oraz - po silnym spadku w okresie kryzysu gospodarczego 1930-35 - rud żelaza.

Zmieniała się także liczba czynnych kopalni, np. w górnictwie węgla kamiennego 1913-38 zmniejszyła się z 90 do 60, rud żelaza z 37 do 26, rud ołowiu i cynku z 18 do 4, ropy naftowej zaś zwiększyła się z 444 do 854, a soli potasowych z 1 do 3.

Zasadnicze znaczenie miało górnictwo węglowe, zatrudniające większość pracowników całego górnictwa. W 1929 górnictwo dawało 4% dochodu narodowego; jego udział w eksporcie był znacznie wyższy. Wskutek spadku produkcji, a częściowo także racjonalizacji pracy, zmniejszyło się zatrudnienie w górnictwie; w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1930-35 wystąpiło masowe bezrobocie. Przeważająca część polskich górników pracowała w kopalniach węgla (1938 - 76%). Wyraźnej poprawie uległo natomiast

bezpieczeństwo i ustawodawstwo socjalne w górnictwie. W 1919 utworzono Akademię Górniczą w Krakowie; 1925 powstała doświadczalna kopalnia węgla Barbara w Mikołowie.

Literatura:

- H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1-2, Warszawa 1841.
- N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Polsce*, Warszawa 1949,
- *Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, red. J. Pazdur, t. 1-2, Katowice 1960-61.
- T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku*, Wrocław 1972.
- J. Jaros, *Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136-1976)*, Warszawa 1978.

Cytowany prawie w całości tekst zaczerpnięty został z wydawnictwa PW "Wiedza Powszechna" pt. "Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku" t. I, hasło: górnictwo, s.209, praca zbiorowa, red. hasła: Kazimierz Piesiewicz, Warszawa 1981 [ISBN 83-214-0185-6].